

Krwawe rozpędzenie demonstracji w Sudanie

6 czerwca 2019

Sudan znów pogrąża się w chaosie. Wojsko brutalnie rozpędziło protest i zaczęło strzelać do ludzi. Niektóre szacunki mówią o 108 ofiarach śmiertelnych. Teraz opozycja nawołuje do masowych protestów.



W poniedziałek, demonstranci, którzy od dłuższego czasu protestowali pod siedzibą Ministerstwa Obrony w Chartumie, stolicy Sudanu, zostali rozpędzeni przez paramilitarne Siły Błyskawicznego Wsparcia (RSF) i policję. Wojskowa junta ostrzegała wcześniej, że może zakończyć protest z użyciem siły.

Według najnowszych szacunków Centralnego Komitetu Sudańskich Lekarzy, który powiązany jest z opozycją, zginęło 108 osób a ponad 230 zostało rannych. We wtorek, w rzece Nil odnaleziono 40 ciał.



Jednak Tymczasowa Rada Wojskowa, która przejęła władzę w Sudanie po kwietniowym przewrocie, oznajmiła, że wojsko próbowało jedynie wyeliminować przestępców, ale „nieznane siły” doprowadziły do masakry. Wojskowi utrzymują również, że zginęło co najwyżej 46 osób, a opozycja celowo przedstawia zawyżone szacunki.



Demonstranci domagają się, aby władza w Sudanie została przekazana w ręce cywilów i sprzeciwiają się planom zorganizowania wyborów w ciągu najbliższych dziewięciu

miesiący. Wcześniej, ta sama opozycja wzywała wojsko do obalenia prezydenta Omara Baszira, który rządził Sudanem przez ostatnie 30 lat. Teraz, po brutalnym rozpędzeniu demonstracji, nawołuje do masowych protestów i paraliżu. Tymczasowa Rada Wojskowa, po namowie Arabii Saudyjskiej, zaproponowała wznowienie negocjacji. Opozycja odmówiła, a to może doprowadzić do eskalacji niepokoju.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: BBC.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl